Polski Ład zabiera

Kategoria: Rozwój i fundusze
Opublikowano: niedziela, 01, sierpień 2021 23:46
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 677

Rząd pokazał projekty ustaw wprowadzające zmiany podatkowe zapowiedziane w ramach Polskiego Ładu. Ich skutek dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego jest druzgocący i wyższy niż pierwotne szacunki – jest to utrata kwota rzędu 13 mld zł w skali roku, a zatem prawie ¼ ogółu dochodów z PIT.

W przypadku zrealizowania się tej prognozy nastąpi cofnięcie się z poziomem dochodów podatkowych do połowy poprzedniej dekady – a warto sobie uświadomić, że wzrost PIT nie wziął się z niczego. Wziął się ze wzrostu płac – spowodowanego zarówno sytuacją gospodarczą, jak i uregulowaniami prawnymi (chociażby poziomem płacy minimalnej) – który dotyczy nie tylko sfery prywatnej, ale też publicznej. Oznacza to, że ze zmniejszonych dochodów podatkowych poszczególne gminy, powiaty czy województwa będą musiały ponieść wydatki płacowe znacznie wyższe niż kilka lat wcześniej.

Co więcej – skala uszczerbku będzie pewnie jeszcze większa, gdyż jednocześnie z wprowadzanymi zmianami zachęca się podatników do zmiany opodatkowania ze skali podatkowej na ryczałt – a przypomnieć należy, że o ile podatkiem płaconym według skali podsektor rządowy i samorządowy dzielą się w przybliżeniu po równo, to podatek płacony ryczałtowo w całości stanowi dochód Skarbu Państwa. Oznacza to, że z punktu widzenia rządowego nawet nieco niższy podatek wpłacany przez danego obywatela ryczałtem jest budżetowo korzystniejszy – bo nim akurat nie trzeba się dzielić. Trudno uznać to za przypadek, skoro przy okazji poprzednich zmian zwiększających atrakcyjność opodatkowania ryczałtowego została odrzucona zgłoszona przez Związek Powiatów Polskich propozycja, aby jednostki samorządu terytorialnego stały się beneficjentem również PIT płaconego w formie ryczałtu.

Zaproponowane zmiany podatkowe nie wiążą się bezpośrednio z jakąkolwiek rekompensatą utraconych dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 167 ust. 1 Konstytucji jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Jeśli by przyjąć, że w chwili obecnej zasada ta jest spełniona (a wiele argumentów przemawia za tym, że tak nie jest), to pozbawienie istotnej części dochodów doprowadzić musi do złamania konstytucyjnego wymogu. Oczywiście jest to o tyle gołosłowne twierdzenie, że trudno się oprzeć wrażeniu, że Trybunał Konstytucyjny w swoim obecnym składzie jest gotów uznać za konstytucyjne dowolnie duże ograniczenie i zadań, i dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Zarzutu naruszenia zasady adekwatności nie obala przeznaczenie znacznych środków na programy rządowe dedykowane wsparciu jednostek samorządu terytorialnego – włącznie ze sztandarowym Rządowym Funduszem Polski Ład: Programem Inwestycji Strategicznych. Adekwatność nie sprowadza się bowiem do samej kwoty, lecz również i charakteru dochodu. Dochody podatkowe stanowią dochody własne, które mogą być wydawane swobodnie według uznania i możliwości danej jednostki samorządu terytorialnego, zarówno na wydatki bieżące, jak i na wydatki majątkowe. Środki z Funduszu Polskiego Ładu mają charakter dotacji – gdyż stanowią transfer z budżetu państwa o określonym z góry przeznaczeniu i to przeznaczeniu inwestycyjnym. Co więcej – wybór inwestycji podlegających wsparciu z Programu Inwestycji Strategicznych następuje właściwie na podstawie arbitralnej decyzji Premiera.

Oznacza to, że konsekwencją zaproponowanych zmian podatkowych jest zmiana modelu działania jednostek samorządu lokalnego. Wobec znaczącego ograniczenia dochodów własnych gminy i powiaty będą musiały – w przeważającej większości przypadków – zrezygnować z działań inwestycyjnych finansowanych przez siebie. Niewykluczone też, że w celu zrównoważenia budżetu w zakresie wydatków bieżących będą musiały zrezygnować z niektórych fakultatywnych zadań własnych lub ograniczyć je.

Phoca PDF

Jakiekolwiek inwestycje będą możliwe w przypadku uzyskania przychylności rządu i otrzymania od niego dodatkowych środków. Innymi słowy – bez formalnych zmian ustrojowych powrócimy do czasów rad narodowych, gdy o wszelkich inwestycjach lokalnych decydowano w praktyce w stolicy, we właściwych resortach.

Polski Ład ma twarz scentralizowanego systemu administracji, w którym obywatel przestaje być tym, który poprzez swoje działania wpływa na swoje otoczenia. Staje się poddanym wyczekującym na łaskę rządzących.

Phoca PDF